Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk
Z odniesieniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

CENA 300 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 85 (7420). Wtorek, dnia 17 Kwietnia 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

O kanonizację ks. Butkiewicza.

RZYM 16 Wszyscy zebrani w Watykanie kardynałowie wszczęli kroki o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego Piusa 10-go. Grupa Polaków — katolików, którym udało się wydostać z Rosji, zwróciła się do Ojca Świętego z prośbą o wszczęcie procesu kanonizacyjnego ks. prałata Butkiewicza.

Tworzenie centro prawa na drodze do urzeczywistnienia.

KRAKÓW. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" podaje następujące szczegóły o rokowaniach prawicowo-piastowych.

W godzinach popołudniowych odbywało się pod przewodnictwem posła Witosa posiedzenie klubu poselskiego zarządu głównego PSL. „Piasta", z udziałem posłów Dąbskiego, Kiernika, Bobika, Pluty i innych. Poseł Kiernik referował przebieg i wyniki rokowań krakowskich. Obrady krakowskie ujęte zostały w rodzaj pisemnej obopólnej umowy, która zawiera postanowienia, dotyczące zagadnień państwowej polityki wewnętrznej zagranicznej. Obrady nie stanowią dotychczas podwaliny stałej większości parlamentarnej, mającej objąć rządy na cały okres Sejmu. Po referacie odbyła się dyskusja, w czasie której charakterystyczne było przemówienie posła Dąbskiego. Zwracał on uwagę na trudności, jakie powstaną dla stronnictwa przez zawarcie projektowanego sojuszu politycznego. Przemówienie swe poseł Dąbski zakończył stwierdzeniem, że ze swej strony przeszkód stawiać nie będzie, jeśli istotnie w klubie znajdzie się znaczna większość dla przeprow. nowego programu. Dyskusję ukończono udzieleniem pełnomocnictwa prezydjum na prowadzenie sprawy w dalszym ciągu.

Równocześnie pojawiła się wiadomość, iż w części prawicy wynurzyła się wątpliwość co do trafności projektowanego programu rzeczowego, mającego stanowić podstawę większości układów krakowskich, — jak się wyrażają w tych kołach politycznych, zawartych bez należytego uwzględnienia interesów kół ziemiańskich, reprezentowanych w klubie Dubanowicza. Ustępy o reformie rolnej, które w układzie krakowskim prze widują znaczne ustępstwa na korzyść ludowców są w oczach przedstawicieli ziemiaństwa największym szkopułem przeciw przyjęciu tego układu. Ze względu na to, większość, oparta na układzie krakowskim, byłaby liczebnie nieduża, a wystąpienie z klubu 10 do 12 posłów zakwestjonowałoby ją wogóle.

Sfinalizowanie układu, które w pierwszych godzinach popołudnia wydawało się niemal pewne, musiało ulec zwłoce. Określono je na razie do przyszłego wtorku.

WARSZAWA. Obrady w sprawie utworzenia większości parlamentarnej postępują w dalszym ciągu zupełnie prawidłowo w kierunku porozumienia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa za kończenie akcji pojednawczej nastąpi w nadchodzącym tygodniu.

WARSZAWA. „Kurjer Czerwony" z okazji narad krakowskich pisze:

Obecnie o porozumienie grupy posła Dubanowicza z resztą prawicy. Przedstawiciele wiel kiej własności zażądali wczoraj pewnych zmian w układzie krakowskim, o ile one tyczą się reformy rolnej. Żądanie przedstawiono niezwłocz nie p. Witosowi który je odrzucił natychmiast.

Potem zaczęto rachować.

Związek Lud. narodowy	98
Klub chrześc. demokracji	43
Klub chrześcijańsko-narodowy	24
P. S. L. „Piast" C	74
Razem	235

Absolutna większość na 444 posłów sejmowych wynosi 223, przyszła większość parlamentarna liczyłaby przeto 12 głosów ponad absolutną większość.

Tylu właśnie przedstawicieli wielkiej własności liczy p. Dubanowicz w swoim klubie chrześcijańsko- narodowym. W tym wypadku „języczkiem uwagi" stanie się klub N.P.R.

Francja żąda neutralizacji Nadrenji i Zagłębia Ruhry.

PARYŻ. „Matin" podaje tekst planu rozwiązania sprawy odszkodowań, opracowany przez Poincarego dla przedstawienia na konferencji ogólno aljanckiej.

Sumę bezwzględnie obowiązujących spłat niemieckich plan określa na 40 miljardów marek złotych, płatnych w ciągu 10 lat.

Z sumy tej 26 miljardów przypada Francji, która ma pierwszeństwo, potem idą spłaty na odbudowę dla Włoch, Jugosławji, Rumunji, wreszcie dla Belgji. Pozostała należność, 82 miljardy marek złotych, przekazana zostanie Ameryce i Anglji, wzamian za umorzenie długów aljanckich.

W sprawie bezpieczeństwa ograniczy się Francja do umiędzynarodowienia Nadrenji i Zagłębia Ruhry.

W miarę uiszczania wypłat, Francja będzie stopniowo ewakuowała zagłębie Ruhry.

Odwołanie przedstawiciela Anglji z Moskwy.

LONDYN. „Times" donosi, że rząd angielski odwołał swojego przedstawiciela z Moskwy. Odwołanie umotywowane zostało niedopuszczalnym tonem ostatnich not sowieckich, oraz zatrzymaniem okrętu angielskiego na wodach południowej Rosji.

Wielka defraudacja.

ŁODŹ. „Głos Polski" donosi, że wczoraj wykryta została miljardowa defraudacja, dokonana przez agenta jednego z członków zarządu nowego Banku Francusko-Belgo-Polskiego p. Flache. Agent ten zainkasował 30,0000 f. st. należnych za bawełnę, którą dostarczał p. Flache kupcom łódzkim. Suma zdefraudowana w markach polskich wynosi około 6 miljardów.

Proces zabójcy metropolity ś. p. Jerzego.

WARSZAWA 16 W dniu 16 b.m. zacznie się w 8-ym wydziale karnym Sądu Okręgowego w Warszawie proces przeciwko Szmaragdowi Łotszence o zabójstwo Metropolity Kościoła Prawosławnego w Polsce Jerzego. Obrony Szmaragda podjęło się trzech adwokatów: pos. Podhorski, jeden z przywódców klubów ukraińskiego w sejmie, wchodzącego w skład bloku mniejszości adw. Wróblewski z Wilna, obecny renegat, litwoman wileński, i adw. Głuszkiewicz ze Lwowa, członek rusińskiej partji moskalofilskiej i powiernik okupacyjnych władz rosyjskich w Małopolsce Wsch. z czasu wojny.

II-ga konferencja Lozańska.

LOZANNA 16 Generalny sekretarjat konferencji lozańskiej zawiadamia rząd turecki, że mocarstwa zapraszające zgodziły się na to aby rokowania pokojowe podjęte zostały 23 kwietnia w Lozannie.

Szajka tytaniowa w Krakowie.

KRAKÓW 16. W ciągu ostatnich dni wpadły władze na szajkę spekulantów tytuniowych, która od szeregu miesięcy przemycała tytuń z Niemiec do Polski na olbrzymią skalę. W Katowicach wykryto całą tajną centralę, która zaopatrywała w przemycany tytuń miasto Katowice i miasteczka prowincjonalne. Skonfiskowano nadto wielkie zapasy tytoniu na papierosy. Jak stwierdzono, centrala ta przerabiała przemycany tytoń na papierosy „oryginalne": austrjackie i polskie. Ponadto do tytoniu przemycanego pakowane domieszkę tytoniu krajowego w oryginalne opakowania tytoniu monopolowego. Sfabrykowane tak papierosy sprzedawano przeważnie ludności wiejskiej. W skład szajki wchodziło kilkunastu handlarzy krakowskich, których aresztowano. Na czele szajki stał niejaki Kriszer z Katowic.

Oporność Turków.

PARYŻ 16, „Liberte" donosi, że nowa konferencja Wschodnia w Lozannie ulegnie prawdopodobnie dalszemu odroczeniu. Rokowania z Turkami zapowiadają się dość niepomyślnie.

Otwarcie mostu kolejowego na Niemnie.

WARSZAWA 16. W dn. 18 b.m. wyjeżdżają na uroczystość otwarcia świeżo wykończonego wielkiego mostu na Niemnie przedstawiciele ministerjum kolei z p. ministrem Marynowskim na czele.

W uroczystości otwarcia wezmą również udział dyrektor departamentu budowy i przedstawiciele władz drogowych.

Most ten, wykończony przez firmę Rudzki, ma długości 186 metrów i odznacza się wielką wysokością 32 m. od zwierciadła wody.

Otwarcie mostu, skracającego znakomicie komunikację Warszawy z Wilnem nastąpi w czwartek 19 b.m.

Blok mniejszości narodowych na Litwie.

KOWNO 16. Przedstawiciele mniejszości, którzy układali się w ostatnich dniach, w sprawie utworzenia bloku wspólnego, doszli ostatecznie do porozumienia. Temsamem połączą się Rosjanie, Białorusini, Niemcy i żydzi. Obecnie toczą się układy z Polakami, w sprawie utworzenia technicznego bloku wyborczego.

Specjalny emisarjusz Moskwy w Gdańsku.

GDAŃSK 16 W tych dniach bawił przejściowo w Wolnem Mieście Gdańsku specjalny agent Moskwy, który przybył z polecenia Kamieniowa i Radka. Umyślny ten emisarjusz wziął żywy udział w układach, toczących się pomiędzy obydwiema gdańskiemi stronnictwami komunistycznemi (Rahna, Doella i Raubego), by doprowadzić do jednolitego frontu na wybory do sejmu gdańskiego. Delegat moskiewski dał do zrozumienia, że sowiety nie żałowałyby też ewentualnego poważniejszego poparcia materjalnego za cenę rozszerzenia swych wpływów w Wolnem Mieście Gdańsku.

Jad zawiści.

Zaprawdę ile razy w Polsce zaczyna się lepiej dziać, ile razy pokaże się na widowni politycznej jakiś opatrznościowy mąż stanu, który niepomny na uboczne interesy partyjne, niezważając na nikogo, chwyci w swe mocne ręce rozluźniony ster państwa i z zaparciem się siebie, wydobędzie kraj na trochę spokojniejsze wody, poprawi kurs waluty, a co zatem idzie, wstrzyma drożyznę, zaraz się musi znaleźć cała złośliwa czereda karłów, którzy go chcą czemprędzej utrącić.

To co się dzieje teraz, było już przedtem, dobrze pamiętamy błogosławione rządy premjera Ponikowskiego, kiedy to dolar przez całe pół roku stał w miejscu jak mur!

Co później się stało też wiemy, i wiemy, że pan Piłsudski wraz z utrąceniem gabinetu Ponikowskiego stracił i całą swoją dotychczasową popularność.

Pyrrusowe to było zwycięstwo! Ale co tam mówić o dziejach przeszłych. Dla nas ważniejszą jest postokroć chwila obecna.

Ostatnie telegramy donoszą o dziwnym bloku ósemki z Witosem.

Pan Witos ma być premjerem!

Winszuję... My, ludzie w mieście pamiętamy dobrze, ponoć aż za bardzo dobrze, błogie rządy premjera Witosa. Pamiętamy świetnie, kiedy to urzędowa cena zboża w kontyngensie była naznaczona o kilkaset marek wyżej od rynkowej.

Niema co, pan Witos umiał dobrze się krzątać około interesów wsi.

Pamiętamy znakomicie jak to później zniesiono kontygens zbożowy i to w tym czasie kiedy jeszcze wokół nas, w całej Europie, trwał w całej rozciągłości. Pamiętamy dobrze jak to umiano tak pokierować w sejmie by wieś prawie żadnych podatków niepłaciła, a wszystko pokrywały miasta. Wreszcie pan Witos wyjaśnił chłopom, że mają większość w sejmie, a więc i siłę — siła zaś upoważnia do nieliczenia z niczem....

Oto był widomy skutek wysiłków duchowych pana Witosa. Wysiłków, które wybujałe przyniosły rezultaty...

Miasta zubożały i walą się w grózy. Ludność miejska wszystko co zarobi musi oddać wsi za lichą stratę, wyprzedaje się z ostatnich oszczędności i w rezultacie tłumnie emigruje za zarobkiem do Francji.

Za to wieś!

Dzisiaj dzięki Witosowi, baby wiejskie w jedwabnych pończochach chadzają, fortepiany trzymają po stodołach, panowie obywatele ziemscy (którym gratka całkiem nadspodziewanie spadła z nieba) poprzemieniali z się w prawie udzielnych kacyków.

A ósemka, która połowę swych głosów zawdzięcza miastom podkopuje dołki pod bezpartyjnemi rządami gen. Sikorskiego i łączy się z Piastowcami.

Czy panowie z ósemki nie wiedzą kto jest pan Witos?

Czy panowie z ósemki sądzą, że pan Witos przemienił. jak kameleon swą polityczną skórę na inną?

A może ich dobre mniemania o panu pośle Witosie zaczęły się od chwili pamiętnego głosowania w sejmie za osławioną poprawką posła Pluty!!?

Obalić gabinet — bardzo łatwo, zwłaszcza w tak młodym i tak słabo wyrobionym politycznie państwie jak Polska.

Lecz stworzyć lepszy i silniejszy może być postokroć trudniej...

A co będzie? Wszystko może być na świecie, gdy nowy gabinet „narodowy" pana Witosa okaże się gorszym od poprzedniego?

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Z koncertu na pomnik dla poległych.

Drugi Koncert na powyższy cel zorganizowany przez kap. Ksionka zaliczyć można do bardzo udatnych. To też publiczność Kaliska, pamiętając przeszłe koncerty urządzane przez kap. K. znowóż zapełniła salę po brzegi. W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy „Taniec Pochodni" Meyerbeera. Wiązankę z op. „Straszny Dwór" Moniuszki instr. Konopaska i „Cygańską Serenadę" Nehla. Wszystkie te utwory należą do trudnych do wykonania przez dętą orkiestrę wskutek swej instrumentacji.

Jakkolwiek dały się zauważyć pewne braki w wykonaniu jednakowoż zaznaczam, że orkiestra 29 p. poczyniła w ostatnich czasach wielkie postępy a tembardziej należy się uznanie jej kierownikowi za szybkie zorganizowanie orkiestry pomimo zwolnienia w ostatnich czasach kilkunastu muzyków do rezerwy. W drugiej części koncertu chór ukraiński pod dyr. p. Kalmuckiego odśpiewał kilka pieśni. Wykonanie biorąc pod uwagę bardzo dobre głosy nie było należycie wykorzystane. Jak w kompozycjach ukraińskich tak i w polskich dały się odczuwać zbyt przeciągane nuty i niepotrzebne w pewnych momentach pauzy. Naogół chór ukraiński należy się zaliczyć do dobrych i z przyjemnością słuchanych chórów.

„Meditation" Wielhorskiego i Valse brillante" Chopina p. Koszutski odegrał nie z należnem zro-

zumieniem. Brak czucia i werwy w wykonaniu powyższych kompozycji przez tak uzdolnionego ucznia należy się szukać w niezbyt dobrym fortepianie. Pieśni, odśpiewane przez p. Urowskiego wymagają techniki i umiejętności wydobywania głosu. P. Urowski posiada głos w pewnej skali dość miły i czysty, lecz chcąc dojść do pewnej doskonałości należy się głos ten prawidłowo kształcić. 00

W trzeciej części koncertu p. Jagudin odegrał z tow. orkiestry prześliczną kołomyjkę Wrońskiego. Utwór ten wykonany został z czuciem i zrozumieniem. Orkiestra towarzyszyła poprawnie, a czego nie można powiedzieć w wykonaniu „Mazurka“. Odegrane utwory przez p. Jagudina na bis, chociaż podobały się publiczności lecz traktowane były po macoszemu. Cygańskie Tańce Sarasatego wykonane były nie bez pewnego zarzutu. P. Jagudin posiadając prześliczny ton i pewną technikę powinien niezapominać, że grę w koncertach należy się traktować z powagą i zrozumieniem kompozytora i pomimo ciężkich warunków, przy których pracuje p. Jagudin nie powinien zapominać o dalszej pracy nad sobą.

Chór zorganizowany przez p. Koszutskiego daje dowód zdolności i w tym kierunku „Noc Majową“ i Serenada były przez takowy wykonane dość poprawnie.

Akompanjament spoczywał w wytrawnych rękach p. Koszutskiego, lecz dała się zauważyć pewna nerwowość. b.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego

syna Longina

składamy serdeczne podziękowanie a w szczególności z okazji złożenia nam wyrazów współczucia.

P. T. Nauczycielstwu i wychowawcom gimnazjum związkowego oraz ich uczniom i uczennicom, co daje niezbitny dowód solidarności i koleżeństwa w oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu.

P. Pułk. Szt. Generalnego Szefowi Sztabu 25 Dyw. Piech. Erwinowi Więckowskiemu i czcigodnej małżonce Jego oraz wszystkim p. Oficerom, Podoficerom i szereg. Sztabu 25 Dyw. Piech. Staropolskie „Bóg zapłać“.

A. i Z. Miśków.

KRONIKA.

— NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET ulica Kościuszki Nr. 22 parter poleca nici szpulkowe i czarne oraz bawełnę do haftu i cerowania.

— WYSTĘPY WŁ. LENCZEWSKIEGO

Dzisiaj, tj. w dn. 16 bm. w sali Stowarz. Rzem Chrześc. pierwszy występ tego znakomitego artysty w otoczeniu własnego, doskonale zgranego zespołu z Heleną Bożewską na czele. Odegrana zostanie znakomita komedja Flersa i Croisett'a „Powrót z wojny“.

Jutro dn. 17 bm. Wł. Lenczewski wystąpi po raz drugi i ostatni w najlepszej swej kreacji w „Djable“ Molnara.

— Z EKRANU.

Kino „MIRAŻ“ wyświetla od dn. 16 bm. wspaniały monumentalny film „Quo Vadis“ osnuty na tle arcydzieła H. Sienkiewicza. Zdjęcia dokonane są w Rzymie. Znakomita gra artysłów i bajeczna wystawa składają się na doskonałą całość. Wystawienie tego obrazu pochłonęło bajońskie wprost sumy.

— Z TEATRU.

Prawdziwą niespodziankę sprawiło Kaliszowi Akademickie Koło Kaliszan, wystawiając w dn. 14 bm. znakomitą komedję St. Kiedrzyńskiego „Czysty interes“, Dawno już nie widzieliśmy tak udatnego przedstawienia amatorskiego. Wszystkie role opracowane były nader precyzyjnie, a ponadto w całości widać było sprężyste i umiejętne kierownictwo reżysera p. prof. Zarneckiego.

W rolach małżeństwa Kordelasów wybuchy śmiechu za każdym swym ukazaniem się na scenie wzbudzali p. inż. Prądzyńska i p. dr. Pawłoski.

Piękną i to naprawdę piękną Monikę kreowała z wielką swobodą i w czuciem się w rolę p. Halina Wendówna. Akademickie Koło Kaliszan zyskało w niej naprawdę wybitną siłę amatorską. Rolę jej przyjaciółki odtworzyła z wdziękiem p. kpt. Zakrzewska.

W roli Cezarego Ordynga-polaka z Ameryki ujrzeliśmy znanego już z wielu występów amatorskich p. Władysława Roztropowicza, który, jak zwykle był bez zarzutu.

Rolę eleganckiego gogusia, wiecznie zakochanego Michasia kreował z wielkim powodzeniem p. Józef wyganowski.

Tłumnie zebrana publiczność dziękowała amatorom burzą oklasków, które bardzo często rozlegały się nawet przy podniesionej kurtynie. Wartoby powtórzyć jeszcze raz tą znakomitą sztukę. Powodzenie będzie zapewnione.

— ZE SPORTU.

W niedzielę dn. 15 bm. drużyna Kaliskiego T-wa Sportowego „Prosna“ rozegrała mecz piłki nożnej z drużyną „Victoria“ z Jarocina. Gra była bardzo zacięta obfitowała w ciekawe momenty. Obydwie drużyny grały bardzo kulturalnie i elegancko. Grę rozpoczęła „Prosna“ i do przerwy rezułtat był 1:1 z przewagą rogów na korzyść Prosny.

Po przerwie, a właściwie po zmianie stanowisk, gdyż przerwy nie było, Victoria przypuściła szereg energicznych ataków do bramki Prosny, uwieńczonych zdobyciem 1 bramki. Prosna jednak wykorzystała niezręczność bramkarza Vickotrji, który był najsłabszym punktem tej drużyny i wyrównała krótko przed zakończeniem gry. Rezultat ostatecznie był więc remisowy 2:2 (1:1) z przewagą rogów 6:4 na korzyść Prosny. Sędziował bardzo umiejętnie i bezstronnie p. Bernard. Publiczności było na placu sporo.

— ZESPÓŁ TEATRU KOMEDJI W KALISZU.

Jutro więc zostaną zapoczątkowane w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich występy p. Janiny Morskiej w otoczeniu wytwornego „Zespołu Warszawskich Artystów T. Komedji“, który 18 kwietnia zainterepretuje głośną sztukę francuską pt. „Obowiązek“ H. Lavedana w niezwykle barwnej inscenizacji znakomitego reżysera p. A. Korabskiego, a w dn. 19 kwietnia zostaną odegrane „Igraszki miłości“, które są niewyczerpanem źródłem przezabawnych sytuacji w wytwornem wykonaniu całego „Zespołu Komedji“. Ceny biletów zostały znacznie zniżone i w niewielkiej ilości są do nabycia u. p. Mayera.

Jako inowację dyrekcja zespołu nie szczędząc kosztów dokona w dniu 18 zdjęć kinematograficznych uczestników obu przedstawień.

Szczegóły w afiszach.

— PRZYSIEGA SZEREGOWYCH REZERWY.

W myśl odnośnych rozkazów M. S. Wojsk., w najbliższym czasie odbędzie się zaprzysiężenie szeregowych rezerwy W. P., którzy jeszcze przysięgi wojskowej nie składali.

Dotyczy to w pierwszej linji byłych żołnierzy armji zaborczych, jak również tych szeregowych rezerwy W. P., którzy w żadnej armji nie służyli.

— Z CHOCZA.

Z incjatywy Urzędu gminnego i Rady Gminnej, w dniu 2 kwietnia r.b. odbył się w Choczu uroczysty pochód na cześć ustalenia granic Wschodnich Rzeczypospolitej polskiej. Miasteczko udekorowane, rzęsiście powiewającemi chorągwiami, sprawiało bardzo miły i imponujący widok.

Pochód rozpoczął się od parafjalnego kościoła (kolegjaty) w Choczu zkąd po ukończonym nabożeństwie punktualnie o godzinie 12 i pół wyruszył przez ulice Kościelną, Rynek główny, ulicę Główną, doszedł do figury S-go Wawrzyńca wzniesionej na Rynku 3 Maja, t.j. do miejsca, gdzie przed wielu laty, stał kościół parafjalny pod wezwaniem tegoż Świętego Wawrzyńca.

W pochodzie tym brały udział dzieci ze szkół Osady Chocz, Kwilenia, Kuźni i Oleśca wraz ze swoimi kierownikami tychże pp. Eugenją Otwinawską, Aleksandrem Kaczyńskim, Heleną Małychowną, Lucjanem Adlerem i Janem Łazińskim.

Dalej postępowały: Związek młodzieży Choczskiej na czele z p. Bronisławem Wojciechowskim, zastępcą przewodniczącego tegoż związku, miejscowa Straż ogniowa ze sztandarem i orkiestrą na czele z komendantem tejże p. Józefem Hieronimczakiem, chór kościelny, oraz około 2000 miejscowego społeczeństwa.

Pochód ten poprzedzała banderja konna, złożona z młodzieży Choczskiej pod dowództwem p. Marjana Czajczyńskiego.

W kościele po ukończeniu nabożeństwa, proboszcz ks. Franciszek Nowak, zaintonował „Boże coś polskę“ co podchwycił chór kościelny prowadzony pod dyrekcją p. Roszaka miejscowego organisty, pochód w takim porządku wyruszył do miejsca wspomnianego wyżej.

Na wspomnianem miejscu, po byłym kościele znajduje się figura S-go Wawrzyńca okolona sztachetami, przed którą ustawiono prowizoryczną trybunę, z której pierwszy przemawiał p. Stefan Kowalski sekretarz miejscowej gminy, interpretując cel i znaczenie dzisiejszego obchodu. Następnie zabrał głos p. Jan Leśnarski student politechniki Lwowskiej, treściwie i w bardzo podniosłych słowach zainterpretował znaczenie uznania granic Wschodnich przez Radę Ambasadorów. Kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita polska“. „Niech żyje Francja“ zaintonował rotę „Nie rzucim ziemi“ którą odśpiewał chór wraz z publicznością i przegrywkami orkiestry strażackiej.

Po odśpiewaniu i odegraniu Roty, p. Kowalski z tejże mównicy złożył podziękowanie wszystkim uczestnikom pochodu. Pochód jeszcze obszedł wokoło Rynek przy dwiękach orkiestry i śpiewu dzieci. Następnie udał się do gmachu Straży ogniowej i tam się zatrzymał Na miejscu dzieci odśpiewały przygodne piosenki i rozeszły się do domów, a większa część uczestników pochodu, orkiestra i straż ogniowa poprzedzana jak wyżej banderją konną odprowadziły sztandar, do mieszkania Komendanta Straży i stąd reszta pochodu rozwiązała się.

Z pzykrością i z bólem w sercu zaznaczyć muszę, że w pochodzie tym nie wzięło udziału miejscowe duchowieństwo.

Do uroczystości pochodu upiększenia miasteczka oraz wielkiemu porządkowi, jaki tu panował, nie od rzeczy uważam dodać, bo nie mało trudu i zabiegów położyła miejscowa popicja państwowa, pozostająca pod dowództwem przodownika p. Henryka Oziemskiego za co temuż ostatniemu, należy się uznanie.

— SPRZEDAŻ WYSPY LACROMA. Rząd jugosłowiański podpisał umowę, mocą której księżna Windischgraetz odstępuje Jugosławji wyspę Laeroma za zapłatą 12 miljonów.

Wyjaśnienia w sprawie urlopów robotniczych

Wobec nieporozumień, jakie zachodzą na tle udzielania urlopów robotnikom w przemyśle włókienniczym, krajowy związek przemysłu włókienniczego przesłał swym członkom następujące wyjaśnienie.

Przepisy o urlopach dotyczą tylko faktycznych pracowników fabryki. Z chwilą wypowiedzenia lub porzucenia pracy przez robotnika traci on prawo do urlopu. Jeżeli natomiast robotnik zostaje zwolniony za 2 tygodniowem wymówieniem lub odpowiednią zapłatą, a w chwili opuszczenia pracy lub przedtem, nabył uprawnienie do urlopu w bieżącym roku urlopowym, to winien otrzymać urlop. Na okres urlopu zbiorowego, fabryka względnie poszczególne oddziały zostają zamknięte na przeciąg 8—15 dni kalendarzowych, kolejno po sobie następujących.

Przy indywidualnych urlopach 50 proc. robotników powinno według ustawy otrzymać urlop w okresie od 1 maja do 30 września. O terminie rozpoczęcia urlopów zbiorowych decyduje administracja i zawiadamia o tem conajmniej na 2 tygodnie przed ich rozpoczęciem. Od korzystania z urlopu w okresie urlopu zbiorowego żaden robotnik za wyjątkiem chorych uchylić się nie może. Urlopy rozpoczynają się i kończą w niedzielę. Urlopy udziela się tylko raz jeden w każdym roku kalendarzowym. Co do zapłaty to ustawa przyznaje urlopowanemu za cały czas urlopu normalne pobory, czyli że robotnik winien otrzymać za każdy powszedni dzień urlopu zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać jego normalnemu dziennemu zarobkowi. Niedziele i święta nie są płatne. Wypłaa za czas urlopu dokonana być winna zasadniczo z dołu, jednak by nie zmuszać urlopowanego do przychodzenia po zapłatę w czasie urlopu, zaleca się w przededniu urlopu zaliczkę w wysokości 50 proc. przewidywanej za urlop należności wypłacić.

Ofiarowanie ludzi w Indjach.

W obwodzie Tshoptanagpur, który dawniej należał do Bengalu, wstąpił ku wieczorowi zmęczony podróżny, prosząc o schronienie nocne. Pracował on jako kuli przez szereg lat na plantacji herbaty w Asamie, zarobił kilkaset rupji (1 rupja równa się 1,37 mk. zł) i wracał do swych stron kupić gospodarstwo które było celem dążenia cichego hindusa przez całe życie i spędzić spokojnie koniec swego żywota.

Pan domu wypełnia święty obowiązek gościnności, dając znużonemu jeść i pić i odstępuje mu swoje własne miękie łóżko, wznoszące się ponad twardemi miejscami spoczynku reszty członków rodziny.

Gość nie może jednak na tem miękkiem łóżku, które jest dla niego za wygodne, usnąć, gdyż dotychczas spał przez całe swoje niemal życie na twardej ziemi. Schodzi więc i kładzie się do tych drugich, a usypiając spostrzega jeszcze, że najstarszy syn przyjmującego go pana domu wchodzi na jego codopiero opuszczone miejsce.

Wcześnie rano wstaje i chcąc się pożegnać z panem domu, dowiaduje się, że ten już wyszedł. Nikt nie wiedział dokąd. Wychodząc z domu, spotyka poszukiwanego, który na niego spojrzał z największem przerażeniem. W oczach jego znalazł się wyraz błędu. Spojrzawszy na swoją służbę zaczął przeraźliwie wyć.

A teraz wychodzi coś okropnego na jaw; zarżnął on w ciemnej nocy leżącego na jego łożu rzekomego przybysza, chcąc go ofiarować bogini Durdze wyniósł go z domu i zakopał jego zwłoki potajemnie. Ofiarą jego stał się jednak jego własny syn.

Durdza, bogini zaraźliwych chorób, potwór z wiązanką trupich głów około karku i ozorem wytkniętym, czczą niektórzy w ten sposób, że ofiarował przed laty ludzi tej bogini, aby wyleczyć swoje rodzeństwo z dżumy, a teraz musi tę ofiarę powtarzać co 7 lat. Nie potrzebował on sam koniecznie zarżnąć; wystarczyło, jeśli ofiarował krew ludzką. Taki bogacz najął sobie mordercę, który załatwił za niego tę sromotną robotę. Taki morderca podchodzi swoją ofiarę we śnie i przerzyna jej gardło nożem bardzo ostrym. Hindus pracujący jest tak głęboko pogrążony w śnie, że nie przychodzi wcale do przytomności.

Dający zlecenie, przekona się o prawdziwości krwi dając sobie przedłożyć paznogcie obcięte od rąk i nóg. Zamordowanych w ten sposób odróżnia się łatwo od pozbawionych życia w inny sposób. Takie wydarzenia są tak częste, że nikt nie odważy się w pewnych godzinach wychodzić. Tego rodzaju rozlewanie krwi nikogo nie razi. Ludzie przyzwyczają się do wszystkiego. Wyżej podany wypadek był jednak tak tragiczny, iż cała okolica była zaniepokojona, gdyż świętość gościnności została tak jawnie naruszona.

Superfosfat 18%

Sól potasową 30/33% Stassfurtską,

Kajnit 14/15%, Stassfurtski,

WĘGIEL przemysłowy i opałowy

(stale większe transporty w drodze)

Cement, Wapno,

POLECA

Towarzystwo Handlowe

„Paliwo"

Sp. z ogr. odp.

ALEJA JÓZEFINY 9 (Gmach Banku Ziemi Kaliskiej). 661

QUAKER OATS

światowej sławy płatki owsiane.



Naśladowane

lecz

niedorównane

dodają chorym

ZDROWIA i SIŁ

761

Do sprzedania pod Kaliszem

10 mórg dobrej łąki albo do wydzierżawienia. Również do sprzedania wszelkie narzędzia rolnicze: manež, sieczkarka, dryll-młockania na śruty i wszelkie inne przybory rolnicze, wszystko w dobrym stanie; również do sprzedania stodoła z belek dobrych i desek i domek pod dachówką do rozebrania z cegieł i drzewa.

Wiadomość: KALISZ, Górnośląska (dawniej Wrocławska 93 m. 14, 3 piętro od godz. 10—1 w południe i od 2—4 po południu. 863

Szkło okienne

oraz inne gatunki szkła, **kit szklarski** tekturę **djamenty,** poleca: 842

Wielkopolska Hurtownia Szkła

Tel. 5559. **TOW. AKC.** Tel. 5559.

POZNAŃ, Półwiejska 9. Własna **szlifiernia szkła i wyrób luster.**

Bilard

karambolowy—mały sprzedam okazyjnie. 857

Kanonicka 3. **Cukiernia.**

Pies

podwórzowy, czujny, czarny, rasy mieszanej (półbuldog) natychmiast **do sprzedania.** Wiadomość Górnośląska 88.

Do sprzedania

meble na dwa pokoje

nowe, jasny dąb.

Aleja Józefiny 8, m. 12. Obejrzeć można od godz. 12—1 i od 3—5 po południu. 859

Dom. Złotniki

Małe i Góry

założone mają w polach trutki na szkodniki. 860

Zginął paszport

wydany przez magistrat miasta Kalisza na imię Mendla Szeja. 858

Pokrywania dachów

rozmaitą dachówką i papą oraz smołowania i wszelkich większych prac dekarskich podejmuje się

STAN. JACKOWSKI,

mistrz dekarski **w Środzie** (Wlkp.) Telefon Nr. 126. 671.

Pracownia

sukien damskich i kostjumów angielskich

"MODA"

Kalisz, ul. Łazienna 13 m. 9.

3 pokoje

791

z kuchnią i ogród

wypuszczę w dzierżawę. Bartczak, ul. Polna 11, Kalisz.

Do sprzedania

magazyn krawiecki z kompletnem urządzeniem ewtl. mieszkanie. Wiadomość Kalisz, Stawiszyńska 1, u p. Mazurka. 681

Poszukuję

pokoju odd·zielnego

688 przy rodzinie.

Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Zginęła 8-mio miesięczna

wilczyca

ze znaczkiem Nr. 44.

Ktoby wiedział o pobycie jej proszony jest o zawiadomienie p. Jarnuszkiewicza, Wrocławska 35 III piętro lub G. Weissenburga plac Konstytucji 1, róg Parkowej za wynagrodzeniem. 766

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się

cierpiącym na żołądek.



Przedstawicielstwo hurtowe Sp. Akc.

LAMBERT & KRZYSIAK, WARSZAWA Niecała 8.

BERSON

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson-Kauczuk **Centrala:** KRAKÓW

Straszewskiego 2.

Składy i zastępstwo: **Warszawa** Kramy Nalewkowskie.

Kamienica

w Poznaniu z skrzydłem 4 piętrowa z oficynami nowocześnie zbudowana w najlepszym stanie, 2 składy, 18 lokatorów, z dużem ogrodem i podwórzem nadający się na teren fabryczny okazyjnie wprost od właściciela do nabycia. Cena 120 miljonów. Spieszne zgłoszenia uprasza **St. Müller Poznań,** ulica Wroniecka 15. 856

Baczność !! Baczność !! **Kto** Baczność !! Baczność !!

dostarczy towaru

jak: **płótna na koszule, kolorowe i białe, cajgi i lepsze materjały na spodnie.**

Zgłoszenia: 862

Ostrowska Fabryka Spodni i Bielizny Męskiej KAZIMIERZ DYK, Ostrów, (Wlkp.), Szpitalna 2.

Pneumatyki „Michelin Cablé" 825

Stock pełnych gum „Bergougnan"

Akcessorja samochodowe, wyroby „Boscha"

sprzedaje Biuro Ajenturowe „MOBILE" **właśc.** Wł. Sieradzki Łódź, Juljusza 4.

NAPRAWY

Motorów Elektrycznych Dynamo Maszyn

wykonują 89

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. **Poznań.**

Oddział pracowni elektromechanicznych.

Ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Redaktor N. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.